Księga Izajasza

Rozdział 1

**1**. Widzenie Izajasza, syna Amosa, dotyczące Judy i Jeruzalemu w czasach królów judzkich: Uzjasza, Jotama, Achaza i Hiskiasza.

**Grzeszny lud**

**2**. Słuchajcie, niebiosa, i uważnie przysłuchuj się, ziemio! Gdyż oto Pan mówi: Synów odchowałem i wypiastowałem, lecz oni odstąpili ode mnie. **3**. Wół zna swego właściciela, a osioł żłób swego pana, lecz Izrael nie ma rozeznania, mój lud niczego nie rozumie. **4**. Biada narodowi grzesznemu, ludowi obciążonemu winą, potomstwu złośników, synom wyrodnym! Opuścili Pana, porzucili Świętego Izraelskiego, odwrócili się wstecz. **5**. W co jeszcze można was bić, gdy nadal trwacie w odstępstwie? Cała głowa chora i całe serce słabe. **6**. Od stóp do głów nic na nim zdrowego: tylko guzy i sińce, i świeże rany; nie opatrzone ani nie przewiązane, ani nie zmiękczone oliwą. **7**. Wasz kraj pustynią, wasze miasta ogniem spalone, plony waszej ziemi obcy na waszych oczach pożerają; spustoszenie jak po zniszczeniu Sodomy. **8**. I pozostała córka syjońska jak szałas w winnicy, jak budka w polu ogórkowym, jak miasto oblężone. **9**. Gdyby Pan Zastępów nie był nam pozostawił resztki, bylibyśmy jak Sodoma, podobni do Gomory.

**Wezwanie do prawdziwej pokuty**

**10**. Słuchajcie Słowa Pana, książęta sodomscy, przysłuchuj się uważnie wskazaniu naszego Boga, ludu Gomory! **11**. Co mi po mnóstwie waszych krwawych ofiar - mówi Pan. Jestem syty całopaleń baranów i tłuszczu karmnych cieląt, a krwi byków i jagniąt, i kozłów nie pragnę. **12**. Gdy przychodzicie, aby zjawić się przed moim obliczem, któż tego żądał od was, abyście wydeptywali moje dziedzińce? **13**. Nie składajcie już ofiary daremnej, kadzenie, nowie i sabaty mi obrzydły, zwoływanie uroczystych zebrań - nie mogę ścierpieć świąt i uroczystości. **14**. Waszych nowiów i świąt nienawidzi moja dusza, stały mi się ciężarem, zmęczyłem się znosząc je. **15**. A gdy wyciągacie swoje ręce, zakrywam moje oczy przed wami, choćbyście pomnożyli wasze modlitwy, nie wysłucham was, bo na waszych rękach pełno krwi. **16**. Obmyjcie się, oczyśćcie się, usuńcie wasze złe uczynki sprzed moich oczu, przestańcie źle czynić! **17**. Uczcie się dobrze czynić, przestrzegajcie prawa, brońcie pokrzywdzonego, wymierzajcie sprawiedliwość sierocie, wstawiajcie się za wdową! **18**. Chodźcie więc, a będziemy się prawować - mówi Pan! Choć wasze grzechy będą czerwone jak szkarłat, jak śnieg zbieleją; choć będą czerwone jak purpura, staną się białe jak wełna. **19**. Jeżeli zechcecie być posłuszni, z dóbr ziemi będziecie spożywać, **20**. Lecz jeżeli będziecie się wzbraniać i trwać w uporze, miecz was pożre, bo usta Pana tak powiedziały!

**Sąd nad Syjonem**

**21**. Jakąż nierządnicą stało się to miasto wierne, niegdyś pełne praworządności, sprawiedliwość w nim mieszkała, a teraz mordercy! **22**. Twoje srebro obróciło się w żużel, twoje wino zmieszane z wodą. **23**. Twoi przewodnicy są buntownikami i wspólnikami złodziei, wszyscy lubią łapówki i gonią za darami, nie wymierzają sprawiedliwości sierocie, a sprawa wdów nie dochodzi przed nich. **24**. Dlatego tak mówi Pan Zastępów, Mocarz Izraela: Biada! Ulżę sobie na moich nieprzyjaciołach i pomszczę się na moich wrogach! **25**. I zwrócę swoją rękę przeciwko tobie, i wytopię w tyglu twój żużel, i usunę wszystkie twoje przymieszki. **26**. I przywrócę ci twoich sędziów jak niegdyś, i twoich radców jak na początku. Potem nazywać cię będą grodem sprawiedliwości, miastem wiernym. **27**. Syjon będzie odkupiony przez sąd, a ci, którzy się w nim nawrócą, przez sprawiedliwość. **28**. Odstępców zaś oraz grzeszników spotka zagłada, a ci, którzy opuszczają Pana, zginą. **29**. Bo wstydem się okryjecie z powodu dębów, w których macie upodobanie i rumieńcem zapłoniecie z powodu gajów, które lubicie, **30**. Bo staniecie się jak dąb, którego liść zwiędnie, lub jak ogród bez wody. **31**. I mocarz stanie się paździerzem, a jego dzieło iskrą, i spłoną obaj razem, i nie będzie komu gasić.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01